

Protokół Nr XXV/22

z obrad **XXV Sesji Nadzwyczajnej VIII Kadencji Rady Gminy Nowy Dwór z dnia 3 lutego 2022 r.** Obrady sesji odbywały się w lokalu Nowodworskiego Ośrodka Kultury w Nowym Dworze od godz. 11⁰⁰ do godz.12³⁰

Obecni na obradach sesji radni:

1. Adam Piotr Andrukiewicz
2. Bobryk Maria
3. Bubienko Roman
4. Drożdżejko Paweł
5. Gawrylik Przemysław
6. Kalenik Katarzyna
7. Kulmaczewska Krystyna
8. Możejko Marcin
9. Raducha Mirosław
10. Rusiecki Kazimierz
11. Rutkowska Grażyna Danuta
12. Ryszkiewicz Mirosław
13. Sobolewski Stanisław
14. Stasiulewicz Elżbieta
15. Szczurko Daniel

Ponadto w obradach sesji uczestniczyli:

Wójt Gminy – Pan Andrzej Humienny

Starosta – Pan Piotr Rećko

Adwokat – Pan Marek Chojnowski

Ad. pkt 1 -2-go.

Obrady XXV Sesji VIII Kadencji Rady Gminy otworzył i prowadził Przewodniczący Rady Gminy – Pan Stanisław Sobolewski. Na wstępie powitał wszystkich obecnych na sesji. Stwierdził, że na stan 15 radnych w obradach sesji uczestniczy 15 radnych, a więc obrady są prawomocne.

Następnie Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie porządek obrad, który jednogłośnie został przyjęty przez Radę Gminy w składzie: Andrukiewicz Piotr Adam, Bobryk Maria, Bubienko Roman, Drożdżejko Paweł, Gawrylik Przemysław, Kalenik Katarzyna, Kulmaczewska Krystyna, Możejko Marcin, Raducha Mirosław, Rusiecki Kazimierz, Rutkowska Grażyna Danuta, Ryszkiewicz Mirosław, Sobolewski Stanisław, Stasiulewicz Elżbieta, Szczurko Daniel, w następującym brzmieniu:

- 1) Otwarcie Sesji, powitanie obecnych, stwierdzenie prawomocności obrad.
- 2) Przyjęcie porządku obrad.
- 3) Podjęcie uchwał:
 - w sprawie przyjęcia Statutu Związku Powiatowo-Gminnego „Nad Biebrzą”;

- w sprawie wyboru przedstawicieli Gminy Nowy Dwór do Zgromadzenia Związku Powiatowo- Gminnego „Nad Biebrzą”;
 - w sprawie ustalenia wysokości ekwiwalentu dla członków Ochotniczych Straży Pożarnych funkcjonujących na terenie gminy Nowy Dwór;
 - w sprawie zmian w budżecie gminy na 2022 rok.
- 4) Zakończenie obrad XXV Sesji Rady Gminy.

Kolejno Przewodniczący oddał głos Panu Marku Chojnowskiemu.

Marek Chojnowski: Szanowna Rado, Szanowni Państwo Radni, jeżeli chodzi o ostatnią sesję, tutaj Pan Przewodniczący zadał mi pytanie, czy w związku z tym, iż nieprawidłowo powiedział Państwu, że większością trzech głosów za, przy dwóch sprzeciw i przy reszcie wstrzymujących się, czy uchwała zapadła. Ja powiedziałem, że jeżeli Pan Przewodniczący poinformował, iż nie zapadła, a jeżeli Państwo zagłosowali za, no to zwykłą większością głosów taka uchwała powinna zostać, wchodzi w życie po prostu, została podjęta przez szanownych Państwa Radnych. Natomiast z racji tego, iż Szanowni Państwo kwestia statutu międzygminnego, powołania stowarzyszenia musi zapaść bezwzględną większością głosów, stąd była potrzeba zwołania tegoż punktu przy dzisiejszej sesji i ponownego procedowania tejże uchwały. Z racji tego, iż mówię tutaj, w tym przypadku wymaga ustawodawca bezwzględnej większości. A bezwzględna większość to jest więcej za, niżeli przeciw i wstrzymujących się. Także tylko dlatego, ja od razu jeszcze powiem, że punkt dotyczący tego statutu już w dzisiejszej sesji będzie zawierał również paragraf dotyczący uchylenia tej ostatniej uchwały, która weszła w życie, ale jest dotknięta nieważnością i w związku z tym po prostu sami ją uchylimy i wprowadzimy to w sposób poprawny. Dziękuję bardzo.

Radny Ryszkiewicz: Ja mam taką uwagę, na przykład tutaj jest taka ta uchwała odnośnie wynagrodzenia strażaków. I tutaj de facto w tej uchwale nie ma nic takiego, że tak powiem, imponującego. Tylko my mamy uchwalić to, co ogłosił organ wyższy czyli Prezes GUS-u, ale dlaczego my to mamy uchwalić, skoro jest już uchwalony i jest w Monitorze Polskim, czyli jakby my byli ważniejsi od Prezesa GUS-u. Niech Gmina będzie tak łaskawa z łaskawości swojej i nie robi z rzeczy jawnych rzeczy tajnych, bo mi się wydaje, że wam chodzi o to, żeby utajnić tą kwotę jaką strażak dostaje za tą akcję, ale to nie jest tajemnica i trzeba obliczyć Panie Wójcie i ten mnożnik pomnożyć przez ten miesięczny, przeciętne wynagrodzenie miesięczne i tym radnym napisać że to jest 25 zł. Wy tak robicie, żeby wszystko utajnić zrobić w ukryciu, żeby nikt nic nie wiedział i chcecie żeby wszyscy za głosowali. Przewodniczący pouczył Radnego, że dyskusja na ten temat będzie przy kolejnym punkcie obrad.

Ad. pkt 3-go.

Podjęcie uchwał:

- w sprawie przyjęcia Statutu Związku Powiatowo-Gminnego „Nad Biebrzą”. Przewodniczący Rady odczytał projekt uchwały.

Przewodniczący udzielił głosu Staroście i zaprosił do dyskusji.

Radny Ryszkiewicz: Ja mam pytanie do Pana Starosty. Panie Starosto, z tego co Pan tutaj mówił i opowiadał nam, no to wie Pan trudno pojąć po co ten jest związek naprawdę, czy Premier to zażądał od Pana, jeszcze stworzenia trzeciego organu, żeby dostać te pieniądze, czy Premier powiedział proszę bardzo róbcie drogi ja wam dam te pieniądze, bo ja rozumiem że to jest tylko i wyłącznie wasz wymysł jeszcze stworzenie oprócz tego że jest powiat, gmina to jeszcze i

związek powiatowy. To raz, a dwa to była pierwsza część tego pytania, a druga Panie Starosto, a proszę Pana a w tym układzie, nawet tego związku jak gmina chce zrobić swoją gminną drogę i na co ona może liczyć na czyją pomoc?

Starosta: Nikt ode mnie niczego nie żądał, to jest moja własna inicjatywa wspólnie z Wójtem i z każdym z samorządowców. Szukam źródeł uzyskania pieniędzy. Robię to po to, żeby w sposób efektywny móc wykorzystać szanse pozyskania pieniędzy na budowę dróg. Bez uzyskania zewnętrznych pieniędzy najwyczejniej w świecie nigdy nie będziemy się rozwijać, szybko rozwijać. Tylko to robiąc z własnych środków po prostu nie jesteśmy w stanie, bo jesteśmy zbyt biednym społeczeństwem. Ani Premier, ani nikt inny mnie do tego nie namawiał, to po pierwsze. Rząd Rzeczypospolitej Polskiej, na którego czele stoi Mateusz

Morawiecki stworzył niesamowity program Polski Ład. W ramach tego Polskiego Ładu każdy z samorządów może uzyskać określoną pulę pieniędzy. Ale w ramach tego Polskiego Ładu również związek pomiędzy powiatem a gminą, pomiędzy samorządami może niezależnie od tych samorządów uzyskać pieniądze. A więc to jest jak widzicie Państwo większa szansa na uzyskanie środków. A u nas akurat na terenie powiatu sokólskiego wszystkie gminy, łącznie z powiatem, są biedne. Jeżeli my nie wykorzystamy szansy na pozyskanie tych pieniędzy, to najwyczejniej w świecie tych pieniędzy nie będzie. I tylko i wyłącznie, żaden Premier Drodzy Państwo, żadna inna osoba nie załatwi naszych spraw, jeżeli my sobie sami ich po prostu nie załatwimy. Jeżeli my sami nie pozyskamy tych pieniędzy, nie napiszemy wniosków, nie stworzymy systemu pozyskiwania środków, to najwyczejniej w świecie nie będzie tych środków. Tutaj z Panią Marysią przed sesją jeszcze rozmawialiśmy w fajnej sprawie, o montażach finansowych. My też jako jedni z nielicznych samorządów robimy te montaż finansowe, tzn łączymy Fundusz Dróg Samorządowych, np. połączyliśmy Fundusz Dróg Samorządowych, wystąpiliśmy do Wojewody o 12 mln zł na drogę Rożanystok aż do muru, 12 milionów zł pozyskaliśmy z samorządowych, 12 i pół. 15 milionów pozyskaliśmy z Polskiego Ładu i połączyliśmy te dwa programy. I dzięki temu wkład własny na drogę, która jest warta 27 i pół miliona zł w naszym przypadku wyniósł bardzo, bardzo niską kwotę, chyba 200 albo 300 tysięcy zł. Plus do tego jeszcze przekonaliśmy samorząd Gminy Dąbrowa Białostocka i dzięki Bogu, że radni według scenariusza, który nakreśliliśmy się zgodzili na to żeby oni też na kanalizację na 1000-lecia Państwa Polskiego i za murem, żeby zrobić na drodze gminnej okalającej mur tutaj przy Rożanostockim Sanktuarium, żeby zrobić ten cały po prostu dziedziniec przed Sanktuarium, żeby to po prostu wyglądało, żeby tam drelinka betonowa odeszła i tak dalej. Co to oznacza, że tak naprawdę tego typu inwestycja nigdy nie byłaby w zasięgu naszych możliwości jako samorządu gminnego i powiatowego, albo by spowodowała olbrzymie zadłużenie w tym samorządzie. A połączenie i właśnie te rozumowanie trochę niekonwencjonalne, ktoś mógłby powiedzieć a po co pan to robi, w jakim celu i w jaki sposób, tak jak Pan do mnie mówi, kto Panu to w ogóle powiedział, namówił do tego. Ja mówię nikt mnie do tego nie namawiał. Sam to wymyśliłem i chcę to realizować i będę to realizował. Natomiast chcę Państwu powiedzieć bardzo, bardzo wyraźnie, że oczywiście możemy nie tworzyć tego związku, możemy nie pozyskiwać tych pieniędzy, tylko że naszym obowiązkiem przed społeczeństwem jest właśnie pozyskanie tych pieniędzy, to nie jest nasze prawo, tylko obowiązek, służba do której nas powołali nasi mieszkańcy. Pana też Panie Radny do tego, żeby Pan dbał o ich interes i pozyskiwał na drogi pieniądze, bo drogi są najważniejsze, ale też wyremontowanie Ośrodka Zdrowia, wyremontowanie starej szkoły w Sieruciowcach, czy w innych miejscownikach tych pustostanów, które stoją i straszą. Po to, żeby tam stworzyć miejsca pracy, po to żeby tchnąc nowe życie w to wszystko. Identycznie zrobiliśmy w przypadku tej drogi Sidra-Nowy Dwór, też my złożymy samodzielnie do Polskiego Ładu, oczywiście zaproponowaliśmy też żeby gmina dołożyła pieniądze według tego schematu, który Państwu przedstawiliśmy. Ale najwyczejniej w świecie gdybyśmy tego nie robili nasz budżet by nie wytrzymał tyłu inwestycji. Zwróćcie uwagę, że my mamy ponad 900 km dróg, z tego

my za mojej kadencji zrobiliśmy tylko ok. 230 km. Ktoś powie, że tylko, a ja powiem aż. Tam wychodzi 230 parę km dróg, ale co to znaczy, to znaczy, że wyasfaltowaliśmy 6-metrowy kawałek z Sokółki do Warszawy. W przeciągu tej kadencji, ale jeszcze nam zostało od groma tych inwestycji. Dzięki mądrości Andrzeja Humiennego, obecnego tutaj Wójta na gminie Nowy Dwór wyasfaltowaliśmy bardzo, bardzo dużo tych dróg. Zresztą wcześniej również, zostało nam dosłownie parę do dokończenia.

Radny Ryszkiewicz: Chcę jeszcze raz, chcę odpowiedź na drugą część tego pytania. Jaka będzie pomoc tego związku na gminne drogi?

Starosta: Nie może być żadnej pomocy na drogi gminne. Dlatego, że na drogi gminne my samodzielnie chcemy złożyć na te drogi, które uzgodnimy z Panem Wójtem. Na Rogacze chcemy złożyć, na drogę do Rogacz, bo to jest bardzo blisko granicy i tam chcemy wyasfaltować. Natomiast jeżeli Pan mówi, że my będziemy te pieniądze przetrzucać na jakieś inne zadania gminy no to nie. To będą tylko i wyłącznie konkretne drogi, które w ramach związku my zrealizujemy. A więc Rogacze chcemy zrobić, chcemy zrobić drogę właśnie z Dubaśna w kierunku Harasimowicz, tam nam zostaje most, który chcemy zrobić, chcemy zrobić Synkowce, bo nam zostało to.

Radny Ryszkiewicz: Synkowce tą część powiatową?

Starosta: Tak.

Radny Ryszkiewicz: A teraz Pana Wójta zapytam, jakie są perspektywy, szanse pomocy na te drogi gminne typu Synkowce z drugiej strony, Plebanowce?

Wójt: Czekamy na listy od Wojewody zatwierdzonej przez Ministra odnośnie Synkowiec, tej strony, mamy na to odłożone, 1,5 miliona zł czeka.

Radny Ryszkiewicz: Pragnę zauważyć, że ci ludzie którzy tam mieszkają przy tej drodze, takimi są samymi, że tak powiem mieszkańcami i obywatelami tej gminy jak wszyscy.

Wójt: My składamy na swoje, powiat na swoje, a wspólnie składamy na coś innego.

Radna Kulmaczewska: Panie Starosto, a dlaczego my dajemy milion na drogę na Sidrę?

Starosta: Pani Krysio, to wynika wprost z montażu finansowego, my tutaj tego jakby nie tworzymy, ile możemy pozyskać tyle możemy. Jak Pani zerknie w cały ten załącznik tych wniosków i te winsoki, które my złożyliśmy do Funduszu Dróg Samorządowych i do Polskiego Ładu i Pani to wszystko przeanalizuje, zobaczy Pani, że my uzupełniamy wkłady własne na każdej gminie Polskim Ładem. To jest nasz cel, żeby jak najmniej obciążać budżety gminy i powiatu.

Radna Kulmaczewska: Trochę niesmacznie było, najpierw jak robiona była droga do krzyżówki koło Straży Granicznej, była tablica, na tablicy był Pan Andrzej Humienny i tablica znikła.

Starosta: Przepraszamy, ja się też się źle z tym czułem.

Radna Kulmaczewska: Mamy udokumentowane to, był Wójt i znieśli go.

Wójt: Ja się nie gniewam.

Radny Szczurko: Trzy pytania mi się pojawiły w trakcie tej dyskusji odnośnie działalności tego związku, mianowicie pierwsza kwestia to była poruszona kwestia tych starych szkół, prawda w Chorążowcach, Sieruciowcach, no fajnie, że je chcemy odremontować i żeby coś tam się działo i to jest takie zapytanie: czy ktoś pytał mieszkańców czy oni tam sobie to życzą, takich ośrodków i kto będzie zarządzał tymi ośrodkami, czy oni to sobie życzą czy to nie będzie podobna sytuacja jak ze spalarnią i to będzie wrzód, z którym będziemy się borykać bardzo długo, bo nikt nie zapytał, ktoś stworzył i nawet nie wiemy kto miałby tym zarządzać, ewentualnie czy gmina, czy powiat, czy związek. No po prostu pomysł jest fajny zagospodarowanie budynków, które marnieją, które niszczeją, no ale wiadomo, że diabeł tkwi w szczegółach. To jest jedno pytanie, drugie pytanie: Pan tak fajnie opowiadał o tym Polskim Ładzie, co do którego nie jestem osobiście mocno przekonany, ale że to jest ładny program stworzony dla samorządów, dla wszystkich samorządów po kolei, jest opracowany dla samorządów, teraz czy tzw. „cwaniactwem” tworząc kolejne związki ten program cały się nie

rozjedzie, i nic z tego nie wyniknie, bo po prostu się nie zepnie, bo skoro mamy to rozłożone na ileś tam tysięcy samorządów, a teraz dołożymy drugie tyle związków, no to ten budżet się nie zepnie. Jeżeli każdy będzie wnioskował to i gmina nie dostanie, i powiat nie dostanie, i cały ład się rozjedzie. No i trzecie zapytanie: dlaczego ten związek jest procedowany w takim szybkim trybie, po raz trzeci jesteśmy wzywani na sesję nadzwyczajną, no po prostu jakby to był jakiś priorytet, że to się pali, że to już musimy w tej chwili zrobić. Także oczekuje na odpowiedzi. Dziękuję.

Starosta: Odpowiedź jest bardzo prosta. Zacznę od ostatniego pytania, bo mi utkwiło w pamięci dlaczego chcemy teraz procedować, dlatego że na dniach, 15 lutego, teraz został dzięki Bogu przedłożony ten termin i to jest dla nas korzystne, możemy składać wnioski do Polskiego Ładu, tak więc ten związek będzie mógł spełnić swoją rolę i złożyć wniosek do Polskiego Ładu. Jest ogłoszony konkurs z Polskiego Ładu, to jest jedna rzecz. Czy się rozjedzie program, wie Pan, gdybym ja bym zarządzającym tym programem to ja bym się o to martwił. Ja jestem po drugiej stronie, ja nie muszę się martwić czy program będzie miał pieniądze czy nie będzie miał pieniędzy. Ja mam jeden cel, pozyskać dla moich samorządów jak najwięcej, na moją małą ojczyznę, jak najwięcej pieniędzy i ja nie mam zamiaru się przejmować tym i zastanawiać się, czy któryś inny samorząd jeszcze wpadnie na taki pomysł.

Gdybym ja się tak zastanawiał jak pan w tej chwili, bądź co bądź altruistycznie, w sposób taki myślący o ogóle, o całym społeczeństwie, jest to być może bardzo dobre, też nie wiem ile moich kolegów starostów łączy Fundusz Dróg Samorządowych z Polskim Ładem. Niewielu wpadło na ten pomysł, reszta wykłada z własnych budżetów te wkłady własne i ja też myśląc, że nie wystarczy pieniędzy jeśli tak będziemy robić no to też bym tego nie robił. Wie Pan, Pan to nazywa cwaniactwem, ja to nazywam zaradnością. Każdy powinien dbać o własny interes i myśleć o sobie w pierwszej kolejności. Jeżeli my będziemy myśleć o tym, że może budżet gdzieś tam z Polskiego Ładu się wyróci przez to, że my, 20 miliardów to są olbrzymie pieniądze, olbrzymi budżet, 25 miliardów chyba. Co my mamy się zastanawiać nad tym budżetem. Ja Panu podam inny przykład, moi koledzy Starostowie, też mamy taki związek na potrzeby geodezji, więc złożyliśmy taki wniosek kiedyś do RPO, też złożyliśmy taki wniosek o zmianę planu operacyjnego na potrzeby ewidencji geodezyjnej, żeby ją przenieść w formie elektronicznej, żeby ona była. I przeprowadziliśmy to w większości gmin, jest jeszcze parę białych plam. I ten związek na potrzeby tego tylko powstał. Jak oni zobaczyli tylko, że jest możliwość z Polskiego Ładu przez związki pozyskiwać pieniądze no to już nas wezwali. Bogdan Zieliński akurat jest szefem, Starosta Wysokomazowiecki, tego całego związku. Wezwał nas wszystkich starostów do Augustowa i mówi słuchajcie chodźcie złożymy do Polskiego Ładu też. Czy oni się zastanawiali, że oni wyrócą Polski Ład? Nie, oni patrzą na swój interes. Oni składają wnioski, żeby pozyskać jak największą ilość pieniędzy i tego Państwu też życzę, takiej mądrości, żebyśmy my w tej chwili dbali tu o własny interes i byli zaradni. Na ostatnie pytanie jeszcze odpowiem i będę dalej odpowiadał. Czy inwestycja w postaci rodzinnych domów dziecka lub też domów pomocy społecznej jest kontrowersyjna? Moim zdaniem w ogóle nie jest kontrowersyjna. Na pewno nie budzi emocji takich wśród społeczności lokalnej, która będzie generowała protesty czy sprzeciwy. Panie Danielu, gdybyśmy pozyskali pieniądze na ośrodek zdrowia, na Sieruciowce i Choruzowce, jeżeli pozyskamy na te 3 podmioty na termomodernizację, na fotowoltaikę, na ukończenie śródka, tego chcemy, tego wszystkiego, pompy ciepła, ogrzewanie podłogowe i tak dalej. Jeżeli pozyskamy na to pieniądze to to będzie pewnego rodzaju taka autonomia, one będą ogrzewały te budynki w sposób samodzielny, będą tam baterie litowe, żeby zimą kiedy jest mniej słońca, żeby nie obciążać elektryczności. A funkcję, jaką tam będziemy realizować, tzn. czy tam będzie rodzinny dom dziecka, dom pomocy społecznej, czy tam będzie jakaś inna funkcja społeczna, na którą my będziemy chcieli przeznaczyć ten budynek, moim zdaniem będzie wtedy przedmiotem debaty społecznej. Będziemy wtedy mogli bez problemu rozmawiać na ten temat,

natomiast daj nam Boże, żebyśmy pozyskali te pieniądze i żebyśmy odnowili te budynki i żebyśmy stworzyli je jako samodzielne i niezależne energetycznie. To jest dla nas główny cel, a wtedy jeżeli będziemy mieli te pieniądze i to zrobimy to się zastanowimy nad ich funkcją i możemy tam zrobić nie wiem ośrodek dla niewidomych, bo one będą służyły naprawdę w sposób efektywny.

Radna Kulmaczewska: Ale przepraszam, pozyskujemy pieniążki na konkretny cel.

Starosta: Ale kochani, my na modernizację tych budynków pozyskujemy i ich niezależność energetyczną pozyskujemy te środki, a cel dzisiaj może być taki, a jutro może być taki. To jest cel publiczny, ktoś nie robi sobie prywatnego celu, nie otworzy sobie jakiejś działalności prywatnej, a też po zakończeniu trwałości na ten cel prywatny możemy to sprzedać, ale my nie chcemy oczywiście, ja mówię tylko o scenariuszach. Chcemy, żeby po prostu pustostany, Szanowni Państwo, naszym celem jest i ja to wyraźnie mówię, żeby wykorzystać tą sytuację którą my w tej chwili mamy, w trudnej sytuacji gospodarczej związanej z kryzysem migracyjnym na naszym terenie, żeby ją w pewnym sensie przekuć na nasz sukces. Także proszę bardzo, Panie Premierze, my chcemy tutaj właśnie pieniądze, żeby odbudować nasz region i to tylko i wyłącznie o to chodzi. Nie powstanie żaden ośrodek dla uchodźców, nie pozwoli na to Wójt, nie pozwoli na to Starosta.

Radny Andrukiewicz: Nikt nas o zdanie nie będzie pytał, Państwo sobie robi, będą pytać kogoś.

Radna Rutkowska: Panie Starosto, ja w sprawie dróg. Oczywiście powstają drogi, cieszymy się, ale jeszcze trzeba utrzymać te drogi. Utrzymanie drogi, wybaczy Pan, no nie wiem, gdzieś mi zdjęcie zginęło jak wyglądają drogi po odśnieżeniu.

Starosta: Ale drogi są czarne.

Radny Andrukiewicz: Bo nie ma zimy, gdyby była zima taka jak w tamtym roku.

Wójt: Ale czekajcie, dokończmy jedno, a później będziemy drugie.

Radna Rutkowska: Mało tego, że odśnieżanie, ale posypywanie dróg, u nas jest ogromne wzniesienie i tam jest tragedia do wyjechania, muszą być posypywane drogi, muszą być zadbane.

Starosta: Ja odpowiem na to pytanie, Szanowni Państwo, długo analizowałem budżet powiatu sokólskiego, wiecie Państwo, to jest po prostu kilka długich nocy do analizy jak poskładać ten budżet po to, żeby nie obniżyć dna inwestycyjnego, to jest jakby nasz cel tak, żeby cały ten czas równomiernie od iluś tam lat po prostu inwestować, nie zmniejszając tej dynamiki, to jest nasz cel, który realizujemy od 2014 roku, a wręcz nawet przyspieszamy. Jeżeli chcemy realizować te cele, jednocześnie utrzymując na takim poziomie kadrę, dobrą kadrę i menadżerską i również tą pracowniczą, dobrze ją wynagradzając, dosprzętawiając cały czas nasze zasoby, raczej chodzi tutaj głównie o zarząd dróg, znajdując pieniądze na wkład własny do inwestycji, musimy dbać o pewien koszt. Teraz ja za każdym razem kiedy widzę padający śnieg, to za każdym razem ja po prostu drzę, czy to będzie zamieć, czy to będzie właśnie jak w tamtym roku te kurhany, te duże zasy śnieżne, czy to będzie trochę, czy to będzie tak jak teraz śliska droga taka, po której zgodnie z przepisami jeżdżąc no to na pewno nic się wielkiego nie wydarzy jak ktoś ma odpowiednie ogumienie i odpowiednio prowadzi. I teraz mając 900 km dróg w zarządzie i nie wyróżniając nikogo, bo nie chcemy tego robić, od Krynek, po Sokółkę, po Dąbrowę Białostocką, po Nowy Dwór, Korycin, Janów, Suchowolę, Sidrę, no nie wyróżniając tak. Jeżeli mielibyśmy robić tak jak Pani mówi, że mamy posypywać solą całe te drogi najzwyczajniej w świecie dzienny koszt by oscylował w granicach 35-38 tys zł tak mniej więcej, żeby wszystko tak utrzymać plus jakaś tam praca ludzi, plus inne rzeczy. Efekt byłby taki, że zaraz by znowu spadł ten śnieg po nocy i znowu on by zamarzał i znowu byśmy mieli to samo i co by się wydarzyło? Znowu kolejny dzień i znowu 40 tys zł, 40, 40, 40, 40, 10 dni to jest 400 tys. zł razy ileś tam zim i tak dalej. Jeżeli byśmy przyzwyczaili do pewnego standardu, no to wystarczyłoby, żeby spadł ten śnieg i ktoś tam nie przejechał solanką i znowu by były telefony i znowu by były takie rozmowy. Absolutnie nie możemy tego robić, jeżeli

będziemy w taki sposób podchodzić żaden budżet tego nie wytrzyma. Ostatni przykład, proszę o dosłownie pół minutki. Jestem w Zakopanem na sylwestrze marzeń, bo mam żalobę, więc nie mogę iść na normalną salę. Pojechałem tam sobie do Zakopanego, żeby zobaczyć jak to przed sceną wygląda. Idę sobie, bo całe centrum Zakopanego jest zamknięte, idę sobie chodnikiem w stronę tej sceny wspaniałej, która naprawdę była imponująca. brnę wprost w błocie pośniegowym po kolana. Nikt nie przejechał w takim Zakopanem po chodniku żadną odśnieżarką, ani jedna grudka soli tam nie spadła w Zakopanem. Nie wiem ile tam było ludzi, ale z 200 tysięcy to na bank w tym całym Zakopanem było i droga cała oblodzona, absolutnie żadna solarka nic, full ludzi.

Radny Rusiecki: Panie Starosto, my tam nie mieszkamy, my mówimy tu i teraz, nie o Zakopanem.

Starosta: Ja podałem taki przykład.

Radny Rusiecki: Nas to nie interesuje, my mówimy tu i teraz.

Starosta: Ja podałem przykład innych miast, że my nie jesteśmy odosobnionym przypadkiem, że dbamy o budżet.

Radna Rutkowska: Ale Panie Starosto, w czym jest trudność, żeby normalnie po ludzku dogadać się z gminami, które tak jak my mają sprzęt.

Radny Rusiecki: I stoi, i nie może wyjechać na drogę powiatową.

Starosta: My też mamy sprzęt, ale błagam Państwa, ja nie przyjechałem tutaj żeby być napadanym.

Radna Rutkowska: Ale my nie chcemy na Pana napadać, tylko powiedzieć.

Radny Rusiecki: Czas leci.

Starosta: Mój czas też jest bardzo cenny, nie życzę sobie żeby Pan na mnie napadał.

Radny Rusiecki: Przepraszam.

Starosta: Proszę.

Przewodniczący: Panie Starosto, ja uważam że na bezpieczeństwie nie można tak do końca oszczędzać, bo jest naprawdę bardzo ślisko, ja dziś sam w rowie prawie wylądowałem.

Starosta: Szanowani Państwo, ja jeżdżę również po tych drogach, wszyscy jeździmy, wszyscy mówią, że lądują w rowach, jeżdżę codziennie, przejeżdżam wzdłuż i wszerz powiat sokólski i nie widzę tam ludzi w rowach. Jechałem teraz Sidra-Nowy Dwór, przecież się spieszyłem, żeby zdążyć, żeby się nie spóźnić na spotkanie, czy trafiłem do rowu? Jechałem tak 70-80 km na godzinę.

Radna Kulmaczewska: To zależy jakim samochodem.

Starosta: To nie zależy od samochodu, bo napędy są takie same, to nie jest na cztery koła napęd, to jest normalny napęd na dwa koła, nic się nie dzieje jeżeli jedziemy normalnie na pewno nic się nie stanie.

Radna Rutkowska: Panie Starosto, ja jeszcze tylko skończę. Ale jeszcze jest rzecz taka, że od ludzi się słyszy, którzy mieszkają przy tych drogach, na których właśnie się dzieją takie rzeczy.

Starosta: Ale jakie rzeczy się dzieją, proszę powiedzieć.

Radna Rutkowska: Tak na przykład jak u mnie, mówiłam o tym odśnieżaniu.

Radny Andrukiewicz: Ale to wszędzie. Koledzy narzekają, że drogi są zapomniane, że takie zaspasy, że tragedia. Każdy się śmieje z powiatu, przepraszam że tak powiem, ale śmieją się, że powiat kładzie na nich totalnie, bo gminy dbają, a powiat nic nie robi, ja przytaczam słowa kolegi z Dąbrowy, gdzie jest problem dojechać do pracy.

Starosta: To jest przykład tego, że my nikogo nie wyróżniamy, ani Dąbrowy, ani Nowego Dworu, ani Sokółki, wszystkich traktujemy jednakowo. Szanowni Państwo, nie przekonacie mnie żebym wydawał istotne pieniądze na utrzymanie czarnych dróg, nie zrobimy tego na dzień dzisiejszy po prostu.

Radna Rutkowska: Szkoda, że mi to zdjęcie uciekło, żeby Pan zobaczył.

Starosta: Wjeżdżam do Nowego Dworu, jest czarna droga, wjeżdżam do Sidry jest calutka biała oblodzona.

Radna Rutkowska: To ja zabiorę Pana na tą drogę i pokażę.

Radny Andrukiewicz: Panie Starosto, a jak ktoś zachoruje i karetka nie dojedzie to kogo będzie wina, że ktoś zmarł czy coś tam?

Starosta: To są strachy na lachy. Absolutnie to jest nie prawda, karetka zawsze dojedzie oczywiście. A co się wydarzy jeżeli straż pożarna nie dojedzie? Tak się nie stanie, wszystkie nasze drogi są przejezdne, absolutnie wszystkie nasze drogi są przejezdne. Nieprawdą jest, że jakakolwiek nasza droga jest nieprzejezdna.

Marek Chojnowski: Ja chciałbym jeszcze odnośnie statutu samego i związku międzygminnego się wypowiedzieć, bo chyba tutaj głównie po to się dzisiaj zebraliśmy. Jest jeszcze uchwała budżetowa, ale to osobno. Tak po krótko, generalnie jeżeli chodzi z punktu widzenia prawnego związku międzygminne, międzypowiatowe to jest furka do wszystkiego. To jest genialne rozwiązanie w mojej ocenie jako prawnika, bo te związki międzygminne pozwalają tak naprawdę gminom, powiatom czerpać fundusze ze źródeł zewnętrznych, których my nawet na tym etapie jako gmina nie jesteśmy w stanie sami pozyskać. Druga rzecz, kwestia statutu związku międzygminnego, tutaj akurat proponowanego przez Starostę tak wszystkie gminy, cały powiat ma do tego należeć, natomiast Starosta Piotr powiedział o kwestii Polskiego Ładu. Polski Ład to jest taki program, który przepraszam powiem brzydko, zabiera bogatszym miastom a daje biedniejszym gminom, czyli nam. My jako gmina jesteśmy w stanie zrealizować i realizujemy go w 100%. Teraz będą fantastyczne zadania, o których pewnie Wójt powie, realizowane. Natomiast specyfika naszego starostwa jest taka, że większość dróg po których my jeździmy to są drogi powiatowe, o czym my nie wiemy. Większość dróg to są drogi powiatowe, na które powiat najzwyczajniej w świecie rozumiem, że nie ma wkładu, żeby móc wnioskować o ich sfinansowanie przez rząd i naszym zadaniem myślę że jako gminy, ale też innych gmin będzie to, żeby powołać taki związek i wy państwo będziecie decydowali w uchwale budżetowej, w zmianach uchwały jaki wy wkład chcecie wnieść na jaką inwestycję. Jeżeli wam inwestycja dana się nie spodoba rada nie wyrazi zgody na to, członek czy tam związek międzygminny nie będzie mógł takiego zadania zrealizować ani o nie wnieść i chodzi o to, że to będzie wspólna pula, tylko wy nadal będziecie nad tym czuwać. Śmiałem się tu do koleżanki, powiedziałem nie wiem czy to w protokole się powinno zdarzyć, że pewien kartel tak, no wiadomo no Pablo Escobar nie działał sam, tylko działał w stowarzyszeniu, w grupie. Związek to jest siła, natomiast nad związkiem będziecie i tak czuwali wy Państwo jako radni w postaci uchwały budżetowej, zmian w budżecie, dyskusji nad każdym z tych punktów. Ja rozumiem jeszcze, że Panie Starosto, że generalnie nasze starostwo jak też inne starostwa, generalnie specyfika starostw jest dosyć ciekawa w Polsce, ponieważ nie posiadają żadnych środków, a mogłyby realizować wszystko i teraz z racji tego że się Polski Ład pojawił my jako gmina mówię realizujemy 100%, natomiast starostwo które ma najwięcej dróg nie może realizować nic, bo nie ma kasy na wkłady na drogi, po których jeżdżą mieszkańcy gminy i które chcieliby też radni otwierać razem ze starostwem. Także jeżeli chodzi o wkłady mówię, ja jako prawnik, znam budżet naszej gminy, wiem że mielibyśmy pieniądze na ten wkład, a ludzie chcieliby zobaczyć tę drogę wyremontowaną czy zrobioną, a to że Rząd nam daje miliardy, nam biedniejszym gminom, to tylko trzeba wykorzystać. Wiecie co, władza się zmieni i znowu nam zabiorą, także po prostu te wnioski trzeba poskładać, niech robią, niech te miliardy płyną do nas, bo to jest może i ostatnia szansa taka tylko w tym zakresie. Także jeżeli chodzi o kwestie statutu później każda zmiana budżetowa będzie konsultowana z Państwem, każdy wkład będzie przechodził przez Państwa ręce i wy zdecydujecie czy ten wkład zostanie poczyniony czy też nie, a ze związku zawsze można wyjść. Jeżeli władza się zmieni, Polski Ład nie będzie obowiązywać, związek zawsze może zostać rozwiązany.

Radny Szczurko: Ja odnośnie tego statutu. Jak nam Pan fajnie opowiadał wyczytałem w tym statucie, że przekazujemy kompetencje dla zarządu i dla członków, ale generalnie dla zarządu i to zarząd decyduje.

Starosta: Skąd związek weźmie pieniądze na wkład? Jeżeli nie mam na wkład, to wy decydujecie. To, co mówił Marek Mecenasa tak wy za każdym razem i tak macie wszystko w garści, bo decydujecie, nawet 1% skąd związek weźmie pieniądze na 1%?

Radny Szczurko: Jeszcze mi przyszło jedno zagrożenie. Może jestem przewrażliwiony, odnośnie remontu tego mienia stałego, tych budynków szkół i tak dalej. Czy to nie będzie robił związek, to czy związek nie będzie chciał przejąć na własność tych budynków, a gmina będzie musiała się zrzec, bo to będzie inwestycja związkowa, a nie gminna. My przekazujemy mienie i tracimy swoje mienie w celu zrealizowania projektu.

Starosta: My będziemy generalnie jako związek inwestować w mienie. W tym przypadku gminne, natomiast ten podmiot który będzie miał pomysł na realizację tej inwestycji, my byśmy chcieli żeby to był powiat oczywiście, będzie później realizował tam swoje zadania. A tyle lat szkoła w Sieruciowcach stoi i marnieje, a w Chorużowcach to w ogóle zaraz się zawali. No i nagle wszyscy się zaczęli zastanawiać co się będzie działo jak my ją wyremontujemy. No słuchajcie obiecuję wam, że żadnych uchodźców tam nie wpuszczymy, choćbyśmy mieli się zabarykadować.

Radna Rutkowska: Ja w sprawie tego ośrodka. Nie wiem czy Pan pamięta, ja już apelowałam raz w tej sprawie.

Starosta: I dzięki Pani doszedłem do wniosku, że kobieta ma rację.

Radna Rutkowska: Chcę spytać co Pan rozumie przez remont tego ośrodka. Czy to i wyposażenie, czy remont, bo tam są na górze wolne miejsca.

Starosta: Wie Pani, co ja rozumiem przez remont adekwatność tego remontu do posiadanych środków. Jeżeli dostaniemy milion zł no to ja rozumiem przez remont fotowoltaikę, pompy ciepła, podłogowe ogrzewanie, doposażenie, kupienie jeszcze czegoś tam. No wiecie żeby ta pani, która jest, no żeby mogła pracować i tak dalej. Jeżeli będzie dużo pieniędzy to wyremontujemy, zrobimy na górze jeszcze pokoje dla ludzi z Nowego Dworu. Ile pieniędzy będzie, tyle będzie pomysłów. Na pewno siądziemy wszyscy razem jak tu dziś siedzimy, jeszcze z Wójtem weźmiemy do pomocy jeszcze Panią z ośrodka i po prostu się zastanowimy co tu zrobić. Na razie to jest dosłownie chyba 50 słów w tym wniosku do Polskiego Ładu mamy napisać. Remont Ośrodka Zdrowia w Nowym Dworze no i tyle. Przepraszam Panie Mecenasiu, dziękując Panu bo jest Pan głosem rozsądku. Mam do Państwa prośbę, nie trzymajcie mnie za słowo, że my pozyskamy te pieniądze. Ja z nikim absolutnie się nie dogadałem i nie mam już na ręku zagwarantowanych tych pieniędzy, to nie jest możliwe. To jest normalny konkurs, my po prostu tylko i wyłącznie stwarzamy możliwości, być może te pieniądze będą. Natomiast absolutnie ja nie gwarantuję, że one będą, natomiast z tego co się w tej chwili dzieje, z tego co ja obserwuję jest olbrzymie prawdopodobieństwo, że otrzymamy te pieniądze.

Marek Chojnowski: Ja jeszcze chciałbym dodać, że Państwo jak już zagłosujecie, jeżeli uchwała przejdzie i wejdzie w życie i inne gminy również zagłosują, to powstanie tzw NGO-s to jest stowarzyszenie, czyli non-governmental organization i jako takie stowarzyszenia ono nabędzie byt prawny, i to będzie jednostka oczywiście powiązana z sektorem finansów publicznych. Natomiast to będzie jednostka prywatna i jako takie państwa stowarzyszenie, w którego skład będą wchodzić wasi członkowie, będzie mogło tak być podmiotem, który będzie mógł przyjmować darowizny, będzie mógł przyjmować 1% podatku. Natomiast żebyście Państwo radni wiedzieli też, szczególnie zachód Polski wykorzystał ten okres, ten wcześniejszy, czego my nie zrobiliśmy, na tworzenie właśnie tych stowarzyszeń. Wiele miliardów słuchajcie wykorzystali. To są właśnie głównie programy ja to nazywam, ja mówię, ja nie jestem zbyt ekologiczny, natomiast w ekologii tkwią miliardy. W rozbudowie sieci fotowoltaicznych w gminach, w kwestie gospodarki komunalnej, gospodarki śmieciami, projekty miękkie, projekty

twarde, wiele miliardów. Nie mówię tu o Polskim Ładzie, bo to jest chyba tworzone stricte pod Polski Ład, ale zastanówcie się Państwo Radni, bo to stowarzyszenie będzie mogło tutaj setki miliardów pozyskać z funduszy unijnych. A z tego co wiem, myślę że Pan Starosta o tym wie, ale gdzieś tam jeszcze nie mówił, natomiast nowy budżet unijny jest zaprojektowany strasznie pod kątem ekologii. Czyli właśnie dla takich stowarzyszeń, dla związków międzygminnych będzie kasa szła i Państwo Radni zastanówcie się nad tymi projektami, nad ludźmi, którzy wskazałoby też źródła finansowania, ewentualnie pozyskiwanie i naprawdę można niesamowicie wzbogacić tutejszy samorząd na podstawie właśnie działań tego stowarzyszenia, które powstanie, bo gmina jako taka nie jest w stanie tego wykorzystać, bo nie ma mocy prawnej. Ustawa mówi wprost co gmina może, a czego nie może, natomiast stowarzyszenie może wszystko, kwestia statutu. Jeżeli statut będzie wskazywał, stowarzyszenie będzie również mogło zajmować się kwestiami ekologii itd. Przecież możemy brać udział i jeszcze fundusze z wymiaru sprawiedliwości, ze wszystkiego naprawdę to jest kwestia waszej fantazji, waszego współdziałania, waszych inicjatyw i naprawdę możecie tak rozbudować finanse gminy, ale tutaj lokalną społeczność i ściągnąć miliardy. Także po prostu chciałbym żebyście Państwo wiedzieli, bo środki unijne dają nam naprawdę nieograniczone możliwości, tylko nasza wiedza, nasza wola, know-how, i chęć do fajnego wspólnego działania, to nas jedynie ogranicza. Dziękuję.

Rady Możejko: Jakie gminy przystąpiły już do tego związku?

Starosta: Krynki, Kuźnica, Sidra, Dąbrowa. Te przygraniczne, bo nam zależało bardzo mocno na przygranicznych. Naszym kluczem na dzień dzisiejszy, oczywiście Pan Mecenasek mówił o szerszych działaniach, my się opieramy o Polski Ład na dzień dzisiejszy. Takie pieniądze, które możemy teraz do końca lutego, do 15 lutego miał być pierwszy konkurs, teraz ten nabór jest przedłużony dzięki Bogu, możemy pozyskać.

Radna Kulmaczewska: Takie jeszcze jedno pytanie, ten statut który był na poprzedniej sesji i ten, który teraz dostaliśmy niczym się nie różni.

Starosta: To jest to samo.

Radny Ryszkiewicz: Panie Wójcie, dlaczego skoro jest już ten statut opracowany, to co tu jest znowu taką przeszkodą czy tajemnicą skład tego zarządu?

Wójt: Musicie wybrać tych przedstawicieli.

Radny Ryszkiewicz: Wiem, że Pan, Panie Starosto, ma dobre intencje. Z Pana jest dobry człowiek i widzę, że Pan chce nam pomóc, z łaskawości swojej, że tak powiem. Może ma Pan taką przewidywalną wiedzę to kiedy ta droga może być podjęta do realizacji? Nowy Dwór-Sidra?

Starosta: Przetarg zaraz będzie ogłoszony, my mamy pieniądze z Funduszu Dróg Samorządowych. Teraz złożyliśmy wniosek, bo tam do pewnego terminu, nie do Polskiego Ładu. Przychodzą pieniądze z Polskiego Ładu, my od razu ogłaszamy przetargi. Ale nie wiem czy już nawet nie został ogłoszony przetarg. Ta część powiatowa, która przypada na powiat, te 15 milionów my z olbrzymim prawdopodobieństwem dostaniemy. Tak samo jak gmina te 10 milionów dostanie na tą oczyszczalnię.

Starosta dzwoni do Dyrektora Powiatowego Zarządu Dróg, Grzegorz Pul, informuje, że przetarg na drogę Sidra-Nowy Dwór został ogłoszony, otwarcie jest teoretycznie 18 lutego, ale będą pytania, więc będzie na pewno przesunięcie na koniec lutego. Realizacja jest założona na lata 2022-2023. Wkład Gminy Nowy Dwór to ok. milion.

Starosta: Wiecie Państwo, my nie wstrzymujemy żadnej inwestycji, od razu kiedy mamy pierwsze pieniądze idą na wkład własny, i tak jak wtedy rozmawialiśmy, że dla mnie ta droga też jest priorytetem, bo jest bardzo, bardzo popękana, a ona łączy dwa samorzady, samorząd sidrański z samorządem nowodworskim.

Radny Ryszkiewicz: Dziękujemy.

Radna Rutkowska: Jeszcze jedno do Pana Starosty, proszę nie odbierać tego tak, że my napadamy na Pana absolutnie.

Starosta: Ja przyjechałem tu jako przyjaciel i ja chcę rozmawiać, a nie ja się tu będę bał odzywać. Moja koleżanka, która jest dyrektorem jednego z takich głównych urzędów mówi do mnie: „Po co Ci to, zrób tych parę dróg, po co ty jeździsz, przekonujesz tych ludzi? Rób tyle co trzeba”, ale ja nie dam rady. Pcha mnie to, że chcemy porobić te drogi, pokonać, a tak naprawdę to nie powinniśmy, powinniśmy machnąć ręką.

Radna Kulmaczewska: Panie Starosto, jeżeli chodzi o Dubaśno, o ten bruk to wy robiliście przez tyle lat, stąd tyle było radnych, a nie był zrobiony. Aż w końcu gmina przejęła i gmina nasza zrobiła Dubaśno .

Starosta: Wie Pani co, tyle co my zrobiliśmy tych dróg jako powiat, a to że gminy przejmują to bardzo dobrze ze przejmują.

Uchwała Nr XXV/157/22 w sprawie przyjęcia Statutu Związku Powiatowo-Gminnego „Nad Biebrzą została przyjęta w głosowaniu jawnym jednogłośnie w składzie: Andrukiewicz Piotr Adam, Bobryk Maria, Bubienko Roman, Drożdżek Paweł, Gawrylik Przemysław, Kalenik Katarzyna, Kulmaczewska Krystyna, Możejko Marcin, Raducha Mirosław, Rusiecki Kazimierz, Rutkowska Grażyna Danuta, Ryszkiewicz Mirosław, Sobolewski Stanisław, Stasiulewicz Elżbieta, Szczurko Daniel.

Starosta podziękował wszystkim radnym za głosowanie.

- w sprawie wyboru przedstawicieli Gminy Nowy Dwór do Zgromadzenia Związku Powiatowo- Gminnego „Nad Biebrzą”. Przewodniczący Rady odczytał projekt uchwały.

Przewodniczący zapytał o kandydatów na delegatów do Związku. Wybrano 3 kandydatów: Grażyna Danuta Rutkowska, Daniel Szczurko i Stanisław Sobolewski. Wszyscy kandydaci wyrazili zgodę, aby być przedstawicielami Gminy w Zgromadzeniu Związku Powiatowo-Gminnego „Nad Biebrzą”.

Uchwała Nr XXV/158/22 w sprawie wyboru przedstawicieli Gminy Nowy Dwór do Zgromadzenia Związku Powiatowo- Gminnego „Nad Biebrzą” została przyjęta w głosowaniu jawnym jednogłośnie w składzie: Andrukiewicz Piotr Adam, Bobryk Maria, Bubienko Roman, Drożdżek Paweł, Gawrylik Przemysław, Kalenik Katarzyna, Kulmaczewska Krystyna, Możejko Marcin, Raducha Mirosław, Rusiecki Kazimierz, Rutkowska Grażyna Danuta, Ryszkiewicz Mirosław, Sobolewski Stanisław, Stasiulewicz Elżbieta, Szczurko Daniel.

- w sprawie ustalenia wysokości ekwiwalentu dla członków Ochotniczych Straży Pożarnych funkcjonujących na terenie gminy Nowy Dwór. Przewodniczący Rady odczytał projekt uchwały.

Radna Rutkowska: Ile to jest sumarycznie?

Wójt: 33, 63 zł.

Radny Szczurko: A ile było wcześniej?

Wójt: To samo.

Uchwała Nr XXV/159/22 w sprawie ustalenia wysokości ekwiwalentu dla członków Ochotniczych Straży Pożarnych funkcjonujących na terenie gminy Nowy Dwór została przyjęta w głosowaniu jawnym jednogłośnie w składzie: Andrukiewicz Piotr Adam, Bobryk

Maria, Bubienko Roman, Drożdżejko Paweł, Gawrylik Przemysław, Kalenik Katarzyna, Kulmaczewska Krystyna, Możejko Marcin, Raducha Mirosław, Rusiecki Kazimierz, Rutkowska Grażyna Danuta, Ryszkiewicz Mirosław, Sobolewski Stanisław, Stasiulewicz Elżbieta, Szczurko Daniel.

- w sprawie zmian w budżecie gminy na 2022 rok. Przewodniczący Rady odczytał projekt uchwały.

Wójt wyjaśnił, że Gmina chce przeznaczyć 5 tys na Straż Pożarną, na zakup samochodu dla PSP Sokółka.

Uchwała Nr XXV/160/22 w sprawie zmian w budżecie gminy na 2022 rok została przyjęta w głosowaniu jawnym jednogłośnie w składzie: Andrukiewicz Piotr Adam, Bobryk Maria, Bubienko Roman, Drożdżejko Paweł, Gawrylik Przemysław, Kalenik Katarzyna, Kulmaczewska Krystyna, Możejko Marcin, Raducha Mirosław, Rusiecki Kazimierz, Rutkowska Grażyna Danuta, Ryszkiewicz Mirosław, Sobolewski Stanisław, Stasiulewicz Elżbieta, Szczurko Daniel.

Ad. pkt. 4-go.

Wobec wyczerpania porządku obrad Przewodniczący Rady Gminy Pan Stanisław Sobolewski zakończył obrady XXV Sesji VIII kadencji Rady Gminy Nowy Dwór.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokółował:

Agnieszka Chołko

Przewodniczył :

Stanisław Sobolewski